

ANDRZEJ CZERNY  
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN  
Warszawa

## W sprawie oceny, weryfikacji i używania egzonimów na mapach

Zarys treści. Niektóre egzonimy (tradycyjne i spolszczone nazwy geograficzne) są wartością, którą trzeba kultywować, ale są również takie nazwy, których użycie nie znajduje uzasadnienia. Artykuł dotyczy zakresu stosowania egzonimów i nazw oficjalnych (endonimów), kryteriów oceny egzonimów będących w użyciu oraz możliwości ograniczenia ich liczby.

### Wprowadzenie

Stanisław Leszczycki w przedmowie do *Polskiego nazewnictwa geograficznego świata* (1959) napisał, że osoby zabierające głos na temat polskich nazw geograficznych można podzielić na dwie grupy: zwolenników nazw oficjalnych (czyli endonimów, jak byśmy dziś powiedzieli) oraz zwolenników nazw spolszczonych (czyli egzonimów). „Biorąc pod uwagę argumenty za i przeciw, wydaje się, że właściwe stanowisko reprezentują zwolennicy używania nazw spolszczonych” – stwierdził profesor S. Leszczycki.

Pogląd ten pozostaje do dziś aktualny i nadal, mówiąc lub pisząc po polsku, posługujemy się nazwami spolszczonymi, a nie oryginalnymi. Kwestię używania spolszczonych nazw geograficznych w polskich tekstach i w publikacjach kartograficznych podjęli ostatnio J. Grzenia (1998) i M. Zych (2001). W trosce o poprawne użycie polskich egzonimów powołano Komisję Standaryzacji Nazw Geograficznych poza granicami Polski, której członkami są językoznawcy, geografowie i kartografowie. Opracowała ona wykazy nazw państw i ich stolic opublikowane w latach 1975, 1977 i 1986, *Polskie nazwy geograficzne świata* (1994–1996) oraz *Nazwy państw świata, ich stolic i mieszkańców* (1997).

Oczywiście dziś kwestia użycia egzonimów, przede wszystkim na mapach, przedstawia się inaczej niż 42 lata temu. Nastąpił w tym czasie wielki rozwój komunikacji i turystyki międzynarodowej, powstały Internet i sieci telefonii ko-

mórkowej, które sięgnęły w niedostępne zakątki globu, 78 krajów uzyskało niepodległość i znikła „żelazna kurtyna” oddzielająca od siebie dwa nieprzyjazne bloki polityczne. Wymienione przemiany globalne spowodowały zanik niektórych egzonimów. Na przykład dawną *Górną Woltę* nazywamy dziś *Burkina Faso*, *Wyspy Lagunowe – Tuvalu*, a *Akmolińsk – Astanę*. We współczesnym świecie coraz częściej ludzie znajdują się w sytuacjach, w których komunikowaniu się i działaniu sprzyja znajomość endonimów. Podczas podróży możemy być niemile zaskoczeni, jeśli nie wiemy, że znane nam z atlasu szkolnego miasta *Kanton* i *Madras* oficjalnie nazywają się *Guangzhou* i *Chennai*. Z drugiej strony w komunikacji międzynarodowej powszechnie używa się egzonimów angielskich. Przeznaczone dla pasażerów linii lotniczych mapy połączeń międzynarodowych z reguły podają nazwy angielskie: *Moscow*, *Vienna*, *Warsaw* itd.

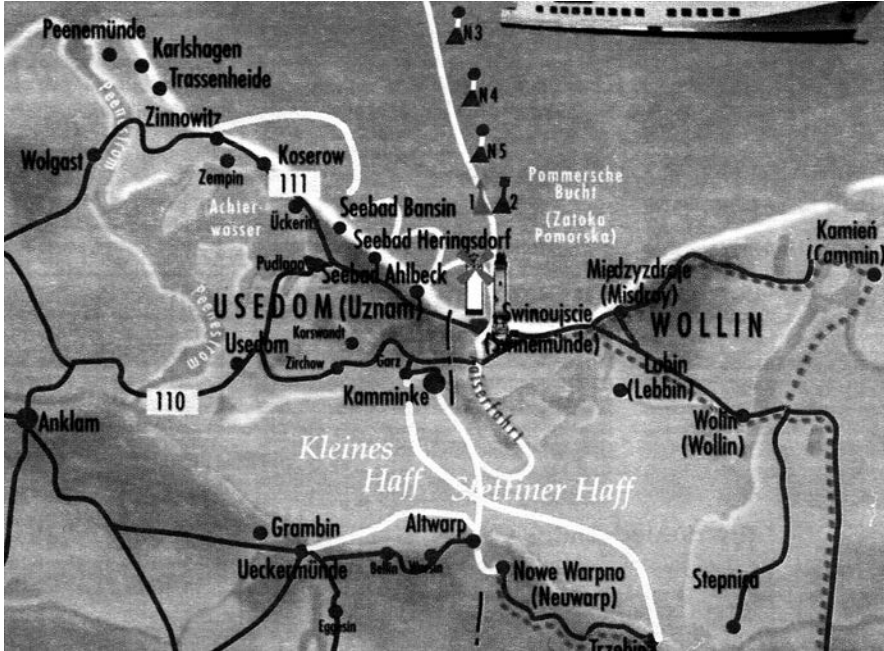
Jednocześnie w niemieckojęzycznych publikacjach kartograficznych i mediach nastąpił renesans niemieckich egzonimów na obszarze Europy Środkowej (P. Jordan 2000, F.-D. Grimm 2000), do którego przyczyniły się panujące dziś normalne stosunki Niemiec z ich wschodnimi sąsiadami. Na przykład na mapie *Mittleeuropa* zamieszczonej w leksykonie Brockhousa spotkamy m.in. *Königshütte* (endonim *Chorzów*), *Königsberg* (endonim *Kaliningrad*), *Reichenberg* (endonim *Liberec*) i podwójny opis *Preßburg* (*Bratislava*). Posługiwanie się niemieckimi egzonimami nie jest już utożsamiane z dążeniem do rewizji granic i nie powoduje sprzeciwów zainteresowanych krajów.

### Standaryzacja nazw geograficznych

Ważnym aspektem użycia egzonimów na mapach stała się międzynarodowa standaryzacja nazw geograficznych, której od 50 lat patronuje Organi-

zacja Narodów Zjednoczonych. Kartografowie są zainteresowani standaryzacją nazw geograficznych od dłuższego czasu. Już w 1913 r. na konferencji w sprawie *Międzynarodowej Mapy Świata*

W tym celu została powołana grupa ekspertów w dziedzinie nazw geograficznych (UNGEGN – United Nations Group of Experts on Geographical Names) i w latach 1967–1988 odbyło się siedem



Ryc. 1. Fragment mapy przedstawiającej połączenia promowe ze Świnoujścia do Niemiec, obsługiwane przez niemiecką linię Adler-Schiffe. Przyjęto słuszne założenie, żeby na pierwszym miejscu podawać endonim, a w nawiasie – egzonym. Jednak dla anonimowego wykonawcy mapy było ono trudne do realizacji: np. zniekształcono nazwy *Swinoujście* i *Kamień Pomorski*, a dla wyspy *Wolin* podano tylko niemiecki egzonym

Fig. 1. A fragment of a map of ferry connections between Swinoujście and Germany, which are operated by German Adler-Schiffe line. Endonims are given first, with exonims in parentheses. The anonymous author made several mistakes – e.g. the names of *Swinoujście* and *Kamień Pomorski* are distorted; *Wolin* island is referred to only by its German exonim

1:1 000 000 ustalono, że będzie ona zawierać nazwy oficjalne. Kartografowie nie tylko stanowią ważną grupę odbiorców i użytkowników standaryzowanych nazw, lecz także potrzebują jednoznacznych wytycznych w sprawie użycia nazw, uwzględniających typ mapy, jej przeznaczenie, skalę itp. Właściwe stosowanie na mapach nazw oryginalnych i egzonymów jest trudne (ryc. 1 i 2).

Liczba nazw odnoszących się do jednego obiektu geograficznego może czasem wprawić w zakłopotanie. Na współcześnie wydawanych mapach znajdziemy: *Nesterov* (transliteracja oficjalnej nazwy rosyjskiej), *Niestierow* (polska transkrypcja), *Stołupiany* (polski egzonym), *Stalupėna* (litewski egzonym) i *Ebenrode* (niemiecki egzonym). Nic dziwnego, że ONZ podjęła starania zmierzające do ujednoczenia nazw geograficznych używanych w komunikacji światowej.

konferencji poświęconych standaryzacji nazw geograficznych.

Międzynarodowa standaryzacja nazw geograficznych jest to działalność dążąca do możliwie największego ujednoczenia formy wszystkich nazw geograficznych. Polega na standaryzacji narodowej oraz porozumieniu międzynarodowym, obejmującym konwersję nazw z jednego rodzaju pisma do drugiego (por. *Słownik terminów używanych przy standaryzacji nazw geograficznych* 1998).

Standaryzacja narodowa jest zadaniem organów nazwowych poszczególnych państw, które zalecają stosowanie określonych nazw geograficznych dla obiektów znajdujących się na ich terytorium. Z reguły ustala się jedną nazwę dla jednego obiektu, np. nazwami standaryzowanymi

są: *Lidzbark*, *Jeziorno Zegrzyńskie* i *Szalejewo Drugie*, a nie są nimi: *Lidzbark Welski*, *Zalew Zegrzyński* i *Szalejewo II*. Na obszarach, gdzie dwa języki mają status oficjalny, do jednego obiektu odnoszą się zwykle dwie nazwy standaryzowane, np. *Helsinki* i *Helsingfors*.

Ponadto państwa używające pism niełacińskich powinny przyjąć urzędowe systemy latynizacji (czyli konwersji na alfabet łaćski), które po uzyskaniu aprobaty konferencji ONZ stają się międzynarodowym standardem. Przykładem jest chiński system zapisu pinyin, przyjęty w Chińskiej Republice Ludowej w 1958 r. i zaaprobowany na konferencji ONZ w 1977 r. Tak więc *Beijing*, wymawiany [pejdżink], jest międzynarodowym standardem zapisu nazwy stolicy Chin; w tradycyjnej polskiej transkrypcji tę samą nazwę pisze się *Peicing* (*Polskie nazewnictwo geograficzne świata* 1959).

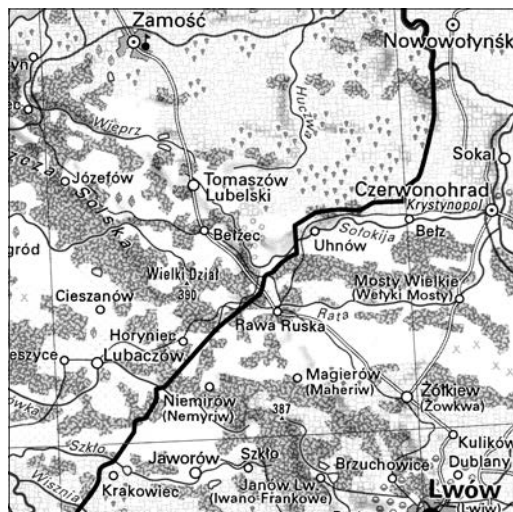
ONZ zalecała, żeby nazwy standaryzowane, opublikowane przez narodowe organy nazewnictwa, były używane na mapach i w innych wydawnictwach przeznaczonych do użytku międzynarodowego, np. rozkładach jazdy i statystykach. Niestety, niektóre kraje nie przeprowadziły dotąd standaryzacji nazw geograficznych na swoich obszarach, a dla pewnych krajów nadal nie ma jednego standardowego systemu latynizacji (np. dla języka japońskiego). Mimo to nazwy standaryzowane, w tym także zlatynizowane, odgrywają w kartografii coraz większą rolę, chociaż czasami brakuje konsekwencji w ich użyciu. Np. *Collins Illustrated Atlas of the World* (2000) stolicę Chin na mapie świata opisał *Beijing* (angielski egzonim *Peking*), natomiast stolicę Rosji – *Mos-cow* (endonim *Moskwa*).

### Standaryzacja nazw geograficznych a egzonimy

Jaki jest stosunek Organizacji Narodów Zjednoczonych do kwestii użycia egzonimów, w aspekcie dążeń do standaryzacji nazw geograficznych? Wyrazem stanowiska w tej sprawie są rezolucje Konferencji ONZ w sprawie Standaryzacji Nazw Geograficznych, w których uczestniczą także przedstawiciele Polski. Ogółem podjęto 167 rezolucji (H. Kerfoot 2000), lecz tylko siedem z nich dotyczyło egzonimów. Wszystkie dotychczasowe rezolucje zostały zebrane i usystematyzowane przez Kanadyjski Stały Komitet do spraw Nazw Geograficznych (*Canada's official geographical names Web site*). Chociaż na wszystkich konferencjach dyskutowano na temat egzonimów, to na pierwszej oraz na dwóch ostatnich (Genewa 1967, Nowy Jork 1992, 1998), ze względu na brak

porozumienia, nie podjęto stosownych uchwał (I. Horňanský 2000).

I. Horňanský, słowacki ekspert w dziedzinie nazw geograficznych, zwięźle podsumował wszystkie rezolucje dotyczące egzonimów:



Ryc. 2. Fragment mapy Polski w *Szkolnym atlasie geograficznym* (1998). Na obszarze Ukrainy na pierwszym miejscu podano przeważnie polskie egzonimy, a w nawiasach – oficjalne nazwy ukraińskie w polskiej transkrypcji. Postąpiono jednak nie zupełnie konsekwentnie, np. brakuje polskiej nazwy *Nowowolyńsk* i ukraińskiej *Rawa Ruśka*

Fig. 2. A fragment of a map of Poland from *Szkolny atlas geograficzny* (*Geographical School Atlas*, 1998). In Ukraine Polish exonyms are given first, official Ukrainian names in Polish transcriptions are placed in parentheses. However, this is not fully consistent, e.g. Polish name of *Nowowolyńsk* and Ukrainian name of *Rawa Ruśka* are missing

1) dążenie do całkowitego wyeliminowania egzonimów z kartografii międzynarodowej (mapy i atlasy samochodowe, lotnicze i morskie);

2) dążenie do redukcji egzonimów w kartografii narodowej (głównie mapy i atlasy szkolne i przeznaczone do użytku domowego).

Stosunek społeczności międzynarodowej do egzonimów można określić jako niejednoznaczny. Spośród siedmiu rezolucji podjętych na czterech konferencjach (Londyn 1972, Ateny 1977, Genewa 1982 i Montreal 1987) najważniejsza jest rezolucja II/28 uchwalona na drugiej konferencji w Londynie, gdzie uznano, że:

- egzonimy są żywą i ważną częścią języka;
- niektóre egzonimy pozostają w użyciu, chociaż nie są już potrzebne.

Ponadto zalecono, żeby:

- organy nazewnicze poszczególnych państw przygotowały i opublikowały wykazy będących w użyciu egzonimów i dokonały ich przeglądu w celu wyboru tych egzonimów, które można usunąć z tych wykazów;

- rozważyć ograniczenie użycia egzonimów również w zakresie narodowym;

- stosując egzonimy w publikacjach przeznaczonych do użycia w kraju, w miarę możliwości podawać także nazwy oficjalne;

- egzonimów wywołujących problemy międzynarodowe używać bardzo oszczędnie i umieszczać je w nawiasie obok endonimu.

Poszczególne kraje reprezentują różne stanowiska na temat redukcji egzonimów: jeden biegun stanowi dążenie do zachowania egzonimów w możliwie największym stopniu, jako dziedzictwa narodowego, które zasługuje na ochronę, a drugi – dążenie do redukcji egzonimów w możliwie największym stopniu. Rezolucje konferencji ONZ stanowią wypadkową odmiennych dążeń i dlatego wytyczają kierunek pośredni. Pomiędzy one szereg kontrowersyjnych problemów, które nadal pozostają nie rozstrzygnięte (m.in. dyskutowana jest oficjalna definicja egzonimu, podana w *Słowniku terminów używanych przy standaryzacji nazw geograficznych*).

### Redukcja egzonimów w duchu rezolucji ONZ

Realizacja wytycznych w sprawie redukcji egzonimów przysparza trudności. H. Kerfoot (2000) zauważyła, że listy egzonimów opublikowane w niektórych krajach, zgodne z zaleceniami ONZ, na razie przyczyniają się do ich utrwalenia. Kryteria selekcji niepotrzebnych egzonimów nie zostały jednoznacznie określone. Spróbujmy więc sformułować pewne ogólne reguły traktowania egzonimów, które odpowiadałyby ustaleniom międzynarodowym. Większości sformułowań nie należy traktować jako ścisłych zasad, lecz raczej jako wytyczne wykonalne w większości przypadków.

1. Takie egzonimy jak *Paryż*, *Apeniny* i *Amazonka*, mające długoletnią tradycję, powszechnie znane i używane, nie kwestionowane przez państwa, na których terytorium znajdują się nazwane obiekty, są poza dyskusją. Bez nich nie da się sprawnie komunikować po polsku o tym, co dzieje się na Ziemi.

ONZ zaleca, przede wszystkim, ograniczenie użycia egzonimów odnoszących się do obiektów położonych w całości na terytorium jednego państwa. Bardziej liberalnie traktowane są egzonimy określające obiekty geograficzne o zasięgu przekraczającym granice jednego

państwa i w związku z tym mające dwa lub więcej endonimów (np. nazwy niektórych regionów geograficznych i rzek). Wynika z tego, że godna polecenia jest raczej nazwa *Hengduan Shan* niż *Góry Sino-Tybetańskie*, natomiast nazwa *Tien-szan* (rosyjskie *Tjań-szań*, chińskie *Tian Shan*) nie budzi zastrzeżeń.

2. Nie należy przywracać w publikacjach egzonimów, które wyszły z użycia i zostały zastąpione przez nazwy oryginalne. Nazwy anachroniczne, jak „Młody Bolesław”, „Gryfia” lub „Święty Feliks”, występujące jeszcze w powojennym *Małym atlasie geograficznym* E. Romera (1949), powinny zostać zapomniane. Dział używamy tylko nazw *Mładá Boleslav*, *Greifswald* i *San Félix* (chilijska wyspa na Oceanie Spokojnym).

Przykładem właściwej decyzji w tej dziedzinie jest ustalenie nowej nazwy stolicy Kirgistanu, która w latach 1926–1991 oficjalnie nazywała się *Frunze*. Nie przywrócono dawnej formy *Piszpek*, lecz przyjęto nową postać *Biszkek*, tj. polską transkrypcję endonimu (*Nazwy państw świata, ich stolic i mieszkańców* 1997). Kwestionować można powrót do historycznej nazwy *Erywań* (transliteracja *Erewan*, transkrypcja *Jerewan*) w przypadku stolicy Armenii, gdy stała się ona niepodległym państwem. Mimo tej decyzji, w mediach nadal używana jest forma *Erewan*.

3. Należy unikać używania nazw historycznych we współczesnym kontekście geograficznym. Nazwa geograficzna staje się historyczną w wyniku przemianowania obiektu geograficznego, np. *Stanisławów*, *Stanisław* i *Iwano-Frankowsk*, które były kolejno oficjalnymi nazwami miasta położonego na dawnych kresach wschodnich Polski, są teraz nazwami historycznymi. Używamy dziś nazw *Iran*, *Tajwan* i *Astana*, które zastąpiły *Persję*, *Formozę* i *Akmołińsk*. Można przewidywać, że w przyszłości wyjdą zupełnie z użycia takie nazwy jak *Stanisławów*, *Tylża* i *Królewiec*, ponieważ miasta te oficjalnie nazywają się *Iwano-Frankiwsk*, *Sowietsk* i *Kaliningrad* (w polskiej transkrypcji). Nazwy *Stanisławów* powinno się używać we właściwym kontekście historycznym, to jest dla okresu do II wojny światowej. Ta sama nazwa, użyta na mapie dzisiejszej Ukrainy, będzie anachronizmem. Egzonimy będące nazwami historycznymi można ewentualnie podawać na mapie w nawiasach, pod nazwami oficjalnymi. Dotyczy to zarówno egzonimów zachowujących postać oryginalną (*Stanisławów*), jak i form spolonizowanych (*Królewiec*, od niem. *Königsberg*). Realizacja tej zasady w praktyce nie może być całkowicie konsekwentna, ponieważ wielu „użytkowników” nazw jest niechętnych szybkim zmianom. Szczególnie osoby starsze i wykształcone

są przywiązane do tradycyjnych nazw polskich, które znają i pamiętają. Dlatego nadal żyją takie nazwy jak *Królewiec* (dziś *Kaliningrad*), *Casablanca* (dziś *Ad-Dar al-Bajda*) i *Katanga* (dziś *Shaba*), choć *Waranasi* zajęło na mapach miejsce *Benaresu*.

Nieco inny problem ilustruje spolszczona forma *Samosierra*, która została spopularyzowana przez wiersz M. Konopnickiej *Wąwóz Samosierry* i funkcjonuje obok formy *Somosierra* (hiszp. *Puerto de Somosierra*). Egzonim żyje głównie w publikacjach historycznych, ale nie został odnotowany w wykazach polskich nazw geograficznych. Czy jest potrzebny? Polonizacja nazw geograficznych ma ułatwiać postępowanie się nimi. W tym celu spolszcza się pisownię, żeby nazwę łatwo było przeczytać i wymówić (np. *Riga* – *Ryga*) albo dokonuje takiej adaptacji, która pozwala nazwę odmieniać i tworzyć wyrazy pochodne (*Paris* – *Paryż*, *Paryża*, *paryski*, *paryżanin*). Polonizacja *Somosierry* nie jest potrzebna, bowiem endonim nie wymaga dostosowywania do reguł języka polskiego.

Niektóre nowe nazwy mają znikomą szansę przejęcia z języków obcych, ponieważ Polak nie potrafi ich bez wysiłku wymówić, np. *Qoraqalpoghiston* (nazwa w oficjalnym języku uzbeckim; polski egzonim *Karakalpacja* z rosyjskiego *Karakalpakija*). Zawierający obce językowi polskiemu połączenia liter *Kyrgyżstan* wymagał spolszczenia ortograficznego i dlatego powstał nowy egzonim *Kirgistan*, bliższy oryginałowi niż tradycyjna *Kirgizja* (w rocznikach statystycznych GUS używana jest niezręczna forma „Kyrgystan”). Inne nowe nazwy nie stwarzają podobnych problemów, mogą być przejęte bez zmian ortograficznych i odmieniane jak wyrazy polskie, np. kazaski *Taraz* (dawniej *Čimkent*, egzonim *Czymkent*).

4. Należy respektować znaki diakrytyczne dodawane do liter alfabetu łacińskiego w innych językach. Zdaniem językoznawcy A. Pisowicza (1999) w prasie dopuszczalne jest stosowanie polskiej transkrypcji nazw własnych notowanych w oryginalnie alfabetem łacińskim: „Czarszamba” (tureckie *Çarşamba*), „Czeska Lipa” (*Česká Lipa*), „Medzugarje” (chorwackie *Međugarje*). W kartografii dążymy do tego, żeby mapa była wiarygodnym źródłem informacji i dlatego obowiązuje pisownia zgodna z oryginałem. Przykładem ilustrującym znaczenie znaków diakrytycznych są nazwy *Brzóza* i *Brzoza*, które odnoszą się do dwóch różnych polskich miejscowości (por. I. Horňanský 2000). We współczesnych niemieckich atlasach szkolnych z reguły spotkamy *Łódź*, a nie tradycyjne formy niemieckie *Lodz* lub *Lodsch*.

W wyjątkowych przypadkach opuszczenie akcentu stanowi aprobowany zwyczaj językowy, np. *Peru* (hiszp. *Perú*), ale niefrasobliwe traktowanie znaków diakrytycznych razi. Negatywnego przykładu dostarczają roczniki statystyczne GUS, w których nazwę stolicy Kolumbii pisze się hiperpoprawnie: *Santafé de Bogotá*, a jednocześnie pomija się znaki diakrytyczne w nazwach *São Paulo* i *Pôrto Alegre*.

5. Trzeba brać pod uwagę polityczny aspekt użycia egzonimów. Umieszczenie na mapie takich nazw jak *Republika Chińska* (Tajwan), *Cypr Północny*, *Azad Kaszmir* lub *Kurdystan* może wywołać sprzeciw zainteresowanych państw: Chin, Cypru, Indii i Turcji.

6. Nie powinno się, bez wyraźnej potrzeby, odgórnie tworzyć nowych egzonimów. Pomimo, że inne kraje Ameryki Południowej mają spolszczone nazwy, nie będziemy spolszczać *Chile*, skoro oryginalna pisownia przetrwała od XVI w. do dziś. Również w przypadkach nowych nazw państw (np. *Vanuatu*) nie wprowadza się spolszczonych wariantów. Wyjątkami są wspomniane wyżej *Kirgistan* oraz nazwy paru stolic (*San Salvador*, *Abudża*, *Jamusukro*, *Jaren*), które Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza granicami Polski wprowadziła w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych.

Powyższa reguła nie dotyczy tłumaczenia określników (nazw rodzajowych) wchodzących w skład nazw geograficznych. W popularnych wydawnictwach kartograficznych jest to ogólnie przyjęta praktyka: pisze się *Przyl. Arkona* (niem. *Kap Arkona*), *P.N. Yellowstone* (ang. *Yellowstone National Park*), *W-y Juan Fernández* (hiszp. *Islas Juan Fernández*) itp. Ponieważ liczba nazw tego rodzaju jest bardzo duża, ONZ zaleciła, żeby pomijać je w publikowanych listach egzonimów. Szereg endonimów nie daje się bezproblemowo spolonizować jak w podanych wyżej przykładach. Jeżeli umieszczona na polskiej mapie nazwa *J. Müritz* nie budzi zastrzeżeń (niem. endonim *Müritz*), to dyskusyjna jest polonizacja niemieckich nazw geograficznych, w których określnik jest integralną częścią nazwy. W *Szkolnym atlasie geograficznym* (1998) można znaleźć „J. Chiem” (niem. *Chiemsee*) i „Kanał Teltow” (*Teltowkanal*). Taką polonizację proponowało wprawdzie *Polskie nazewnictwo geograficzne świata* (1959), jednak powoduje ona ewidentne mnożenie egzonimów, którego należałoby unikać.

7. Nazwy oryginalne (endonimy), ze względów praktycznych, mają pierwszeństwo w publikacjach wykorzystywanych podczas podróży zagranicznych. Przede wszystkim są to mapy i atlasy samochodowe, turystyczne oraz przewodniki (ryc. 1).

W tego typu publikacjach, przeznaczonych dla Polaków, powinno się podawać także polskie egzonimy (w nawiasach). Większość osób zna nazwy tradycyjne, a nie oryginalne, dlatego przy pierwszych kontaktach z takimi nazwami jak *Hradna*, *Köln* i *Al-Kahira* Polacy mogą mieć kłopoty z ustaleniem, że chodzi tu o *Grodno*, *Kolonję* i *Kair*. Mapy topograficzne i inne mapy urzędowe Polski także powinny podawać za granicą endonimy i stosować oficjalne systemy transliteracji (np. cyrylicy), a nie popularną polską transkrypcję.

Podawanie na mapach nazw państw w ich językach oficjalnych jest osobliwością. Zresztą tylko nieliczne kraje starają się wylansować na świecie swoje oryginalne nazwy (np. *Côte d'Ivoire*, *Myanmar*). Większość państw aprobejuje użycie egzonimów, np. *Albania* (w języku albańskim *Shqipëria*), *Chiny* (*Zhungguo*), *Egipt* (*MiŚr*), *Finlandia* (*Suomi*).

8. W atlasach szkolnych, na mapach zamieszczanych w prasie, w encyklopediach i w większości innych wydawnictw preferuje się egzonimy. Uczeń lub przeciętny dorosły czytelnik potrzebuje takiej nazwy, którą będzie potrafił przeczytać i zapamiętać. Czasem celowe jest podanie w nawiasie nazwy historycznej, np. *Miasto Ho Chi Minha* (*Sajgon*). W wyjątkowych przypadkach, jeśli nowa nazwa jeszcze się nie przyjęła w języku polskim i nadal w użyciu jest forma tradycyjna, warto podać w nawiasie endonim, np. *Bombaj* [*Mumbai*]. Żeby uniknąć nieporozumień, oba przypadki (nazwa historyczna lub endonim) powinno się odróżnić graficznie, np. innym krojem pisma.

### **Użycie egzonimów standaryzowanych na polskich mapach**

Nazwy zawarte w wykazach opublikowanych przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii, czyli polskie egzonimy standaryzowane, są dość konsekwentnie stosowane w encyklopediach PWN oraz atlasach PPWK, a oba te wydawnictwa mają swoich przedstawicieli w składzie Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych poza granicami Polski. Ukazały się już pierwsze tomy *Wielkiej encyklopedii PWN* z mapami i artykułami poświęconymi wszystkim częściom świata oprócz Europy, w których polskie nazewnictwo jest zgodne z opublikowanymi wykazami. Przyczyni się to do dalszego utrwalenia zaakceptowanych przez Komisję egzonimów. Polskie nazwy ważniejszych obiektów geograficznych, w tym państw i ich stolic, występują także w słownikach poprawnościowych: *Nowym słowniku ortograficznym* E.

Polańskiego (1996), *Nowym słowniku poprawnej polszczyzny* A. Markowskiego (1999) i w cytowanym wyżej słowniku J. Grzeni (1998).

Wiele zastrzeżeń budzi niekonsekwentne użycie egzonimów i endonimów w niektórych polskich adaptacjach atlasów zagranicznych. Składają się na to różne przyczyny: merytoryczne (brak odpowiedniego przygotowania kartografów i redaktorów), finansowe (minimalnym kosztem można spolonizować tylko minimalną liczbę nazw) i organizacyjne (pośpiech przy wydawaniu atlasu i rezygnacja z konsultacji). Przyjęło się, że wielkie atlasy świata podają endonimy na drugim miejscu, pod nazwami oryginalnymi. Polski *Atlas świata* (1962) również przestrzegał tej zasady. Jednak licencyjny *Nowy atlas świata* (1996) podając polskie nazwy regionów geograficznych (nawet znajdujących się w granicach jednego kraju) przeważnie pomija endonimy, które występowały w oryginalnym wydaniu niemieckim. Jest to działanie nie tylko wbrew zaleceniom ONZ ale i regułom sztuki kartograficznej. Jednocześnie liczba spolszczonych nazw miast (podanych w nawiasach) jest minimalna: nie ma ani *Nowego Jorku*, ani *Nowego Orleanu*; jest *Chartum* ale brakuje sąsiedniego *Omdurmanu*. W nawiasach można znaleźć warianty nazw nie odnotowane w wykazach polskich egzonimów (np. *Algiers*, *Czingtao*).

Niekiedy mamy do czynienia z niezrozumiałym brakiem konsekwencji w podawaniu wariantów nazw. *Atlas geograficzny. Świat. Liceum* (2001) dla wybranych obiektów podaje w nawiasach endonimy: *Paryż* (*Paris*), *Pekin* (*Beijing*) itp., natomiast dla innych endonimów zabrakło miejsca. Przykładami są *Nowy Jork* (pominięto *New York*), *Bombaj* (*Mumbai*) i *Kanton* (*Guangzhou*). W Chinach podano wyłącznie spolszczone nazwy regionów geograficznych, np. *G. Richthofena* (endonim *Quilian Shan*), natomiast dla większości jednostek administracyjnych – tylko endonimy, np. *Xinjiang Uygur Zizhiq* (egzonim *Region Autonomiczny Sinkiang-Ujgur*).

Nazewnictwo geograficzne powinno zapewnić sprawne porozumiewanie się i działanie jego użytkowników. Dlatego w zależności od przeznaczenia publikacji preferowane są polskie egzonimy lub endonimy. W zasadzie powinno się używać tylko egzonimów standaryzowanych, które w liczbie około 6000 zostały zamieszczone w wykazach przygotowanych przez Komisję Standaryzacji Nazw Geograficznych poza granicami Polski i wydanych przez GUGiK. Nie należy stosować egzonimów, których użycie (zdaniem Komisji) nie znajduje uzasadnienia i dlatego nie zostały umieszczone w wykazach, np. „Raper-

swil” zamiast *Rapperswil*, „Harc” zamiast *Harz* lub „Pustynia Lota” zamiast *Daszt-e Lut*. Można znaleźć nieliczne egzonimy, których brakuje w wykazie, choć powinny się w nim znaleźć, np. *Gobi* (mongolskie *Gov’* – „pustynia”).

Negatywnie należy ocenić próby reanimacji martwych egzonimów, nie odnotowanych w wykazach nazw ani z 1959, ani z 1994 r. Np. *Szkolny atlas geograficzny* (1998) niepotrzebnie przypominał „Wkryjście” (niem. *Ueckermünde*) i „Monaster” (*Münster*). Nie zasługuje także na aprobatę użycie niektórych nazw historycznych, mimo że przyjęły się nowe nazwy: *Dorpat* (dziś używa się endonimu *Tartu*), *Mitawa* (endonim *Jelgava*, nazwa spolszczona *Jelgawa*), *Nowogród Wielki* (rosyjski *Nowgorod*, spolszczony *Nowogród*).

W praktyce okazuje się jednak, że pewna liczba egzonimów standaryzowanych budzi mniej lub bardziej uzasadnione zastrzeżenia świadomych użytkowników nazewnictwa geograficznego. Zastrzeżenia w stosunku do polskich egzonimów standaryzowanych mają różny charakter. Nazwie *Ziemia Arnheima* (endonim *Arnhem Land*, od nazwy statku *Arnhem*) zarzuca się niezgodność z normą językową. J. Zych (2001) proponuje formę „Ziemia Arnhemu”, a *Wielka encyklopedia PWN* – „Ziemia Arnhem”. Do *Wielkiej Brytanii*, jako nazwy państwa, można mieć zastrzeżenia semantyczne: od 1801 r. Wielka Brytania (*Great Britain*) jest bowiem częścią Zjednoczonego Królestwa (*United Kingdom*). Formę *Praia* można zakwestionować z pragmatycznego punktu widzenia – jest prawie nikomu nie znana, więc łatwo ją będzie zastąpić endonimem *Praia*. Wątpliwe egzonimy będą rozważane przez Komisję i niektóre z nich zapewne zostaną skreślone z listy standaryzowanych egzonimów.

### Ocena zakwestionowanych nazw

Dr M. Skotnicki w swojej notatce w tym samym numerze „Przeglądu” zamieszcza listę „nazw zniekształconych” w stosunku do nazw oryginalnych. Proponuje dokładnie ją zrewidować, ponieważ być może niektóre nazwy są już egzonimami i powinno się je uszanować. W przeciwnym wypadku należy z nich zrezygnować na rzecz endonimów.

Nie będę próbował podważać argumentów za użyciem nazw oryginalnych, ani powtarzać argumentów za użyciem egzonimów. Sądzę jednak, że można polemizować ze stwierdzeniem, iż publikacje dla młodzieży powinny do minimum ograniczać stosowanie nazw spolszczonych. Na-

zewnictwo geograficzne powinno spełniać funkcję komunikacyjną nie wywołując nieporozumień. Uczeń napotkawszy w atlasie szkolnym endonimy *Ouagadougou* lub *Qiqihar* nie będzie umiał ich przeczytać. Dorosły, w tym także nauczyciel, nie pomoże mu, bo są to miasta nie znane większości Polaków, a znajomość języka francuskiego, a tym bardziej chińskiego nie jest powszechna (w dodatku mało kto wie, że w Burkinie Faso używa się języka francuskiego). Dobrym rozwiązaniem byłoby podawanie wymowy w indeksach nazw, czego niestety w naszej kartografii szkolnej nie praktykuje się. W dodatku niektóre z naszych atlasów szkolnych, ze względów oszczędnościowych, w ogóle nie mają indeksów nazw. Mając na mapie politycznej spolszczone nazwy państw i ich stolic, nauczyciel będzie mógł sprawniej komunikować się z uczniami niż posługując się trudnymi endonimami. Nie ulega natomiast wątpliwości, że specjalista prowadząc badania naukowe regionu położonego poza granicami Polski, będzie preferował mapy z nazewnictwem oryginalnym. Z kolei wyszukiwanie informacji w Internecie często wymaga znajomości egzonimów angielskich (np. *Cairo* i *Chad*, chociaż odpowiednie endonimy mają postać *Al-Kahira* i *Tchad*).

Sądzę również, że niewycofanie się z szeregu ustalonych przez Komisję spolszczeń nie jest wcale groźne, ponieważ istnienie spolszczonych nazw stolic nie implikuje polonizacji innych nazw. Egzonimów używa się z reguły dla najważniejszych obiektów geograficznych, a wyjątkowo tylko dla małych miejscowości i innych obiektów. Trzeba pomyśleć również o tym, że jeśli pozbedziemy się szeregu spolszczeń dokonanych na obszarze Afryki, to dlaczego nie mielibyśmy w analogiczny sposób zredukować liczby egzonimów na innych obszarach? *Kostaryka* jest w powszechnym użyciu dopiero od czasu *Polskiego nazewnictwa geograficznego świata* (1959); w przedwojennych atlasach Romera i innych publikacjach używano formy hiszpańskiej *Costa Rica*, którą wymawia się w przybliżeniu [kosta rika]. Skoro *Chile* skutecznie opiera się polonizacji, dlaczego nie mielibyśmy zakwestionować formy *Kostaryka*? Niemiecka *Wormacja* jest zniekształconą formą nazwy *Borbetomagus* z czasów celtyckich i rzymskich. Od średniowiecza nazywa się *Worms* i dlatego *Wormację* można śmiało uznać za nazwę historyczną, podobnie jak *Bizancjum* i *Konstantynopol* (dziś mówimy *Stambuł*) albo *Rewal* (dziś *Tallin*) itd.

Rozstrzygnięciem kwestii poprawności językowej nazw własnych zajmują się językoznawcy. Jednak egzonimy można traktować jak terminy,

które pozwalają geografom i kartografom przekazywać w języku polskim informacje o świecie. Z tego względu kartograf będzie usprawiedliwiony zabierając głos na ten temat. Spróbuję mianowicie ocenić każdą z zakwestionowanych nazw i sprawdzić, czy ma ona rację bytu.

Nie ma jednego kryterium, które pozwoliłoby podzielić spolszczone nazwy geograficzne na dwa podzbiory: poprawne (egzonimy) i niepoprawne (zniekształcone endonimy). Nazwy trzeba oceniać na podstawie kilku kryteriów:

- czy spolszczenie z jakiś względów jest potrzebne (ułatwia wymowę i zapamiętanie nazwy, jej odmianę i tworzenie wyrazów pochodnych);
- czy egzonim został poprawnie utworzony (np. *Wyspy Triobrianda* czy „Wyspy Triobriandzkie?”);
- czy jest rozpowszechniony (używany w publikacjach) i jak długo funkcjonuje.

Tylko niektóre nazwy spolszczone spełniają wszystkie wymienione wyżej kryteria poprawności (np. *Praga*) albo zasługują na negatywną ocenę pod każdym względem (np. oznaczający *Falklandy* archaizm „Wyspy Sokole” albo pojawiające się w mediach „Kanary” jako synonim Wysp Kanaryjskich). Oceniając nazwy według kilku kryteriów, znajdziemy wśród nich „lepsze” i „gorsze”, często bowiem daną nazwę pod pewnym względem należy ocenić pozytywnie, a pod innym – negatywnie. Należy wówczas zdecydować, które kryterium jest bardziej istotne. Na przykład jeśli uznamy, że egzonim jest potrzebny, ponieważ usprawnia komunikowanie się, nie musi być powszechnie znany.

Wszystkie oceniane nazwy podzieliłem na trzy grupy według długootrwałości posługiwania się nimi (występowania w atlasach, encyklopediach i innych publikacjach) oraz okoliczności powstania, które można było ustalić tylko w przypadku nowych nazw.

Najliczniejszą grupę tworzą nazwy z długoletnią tradycją, będące w użyciu ponad sześćdziesiąt lat.

Większość wymienionych w tablicy 1 nazw pojawia się w przedwojennych atlasach E. Romera, zarówno w *Powszechnym atlasie geograficznym* jak i *Małym atlasie geograficznym* (dwanaście wydań w dwudziestoleciu międzywojennym), niektóre w *Podręcznym słowniku geograficznym* E. Maliszewskiego i B. Olszewicza (1925–1927), lub w *Wielkiej geografii powszechnej* (J. Loth i J. Lewiński 1937). Ponieważ nie było wówczas standaryzacji nazw geograficznych, nie mogło być pełnej zgodności między różnymi autorami a wydawnictwami. Dlatego na przykład w atlasach Romera znajdujemy formę *Konakry*, podczas gdy Maliszewski i Olszewicz (1925–1927)

formę *Konakry* podają na drugim miejscu w haśle *Konakri*.

Wyżej wymienione nazwy (z jednym wyjątkiem) zostały uznane przez *Polskie nazewnictwo geograficzne świata* (1959), a potem przez *Polskie nazwy geograficzne świata* (1994–1996), a zatem były używane co najmniej przez trzy pokolenia Polaków. Taka długootrwałość użycia nazw jest wystarczająca, żeby zasługiwały na miano „egzonimów będących w użyciu”, podobnie jak szeregu innych nazw państw lub miast afrykańskich: *Czad, Dżibuti, Gwinea, Kamerun, Kapsztad, Kenia, Komory, Kongo, Madagaskar, Mozambik, Seszele, Suazi*.

Nie badano dawniejszej historii tych nazw. W *Wielkim atlasie geograficznym* W. Nałkowskiego i A. Świętochowskiego (1904) nie ma większości miast, których nazwy nas interesują. Można tam znaleźć formy identyczne z dzisiejszymi polskimi wariantami nazw: *Jaunde, Lome, Wagadugu* i *Wybrzeże Kości Słoniowej* oraz nazwy identyczne z dzisiejszymi endonimami: *Accra, Cayenne, Réunion* i *Windhoek*. Zasługuje na uwagę fakt, że niektóre spolszczenia występujące w *Wielkim atlasie geograficznym* z czasem przyjęły się w zmienionej postaci, np. „Antylla”, „Czarnogórze” (*Czarnogóra*), „Nikaragwa” i „Seyszelle”.

Większość wymienionych w tablicy 1 egzonimów jest poprawnymi pod względem ortograficznym spolszczeniami endonimów (takimi samymi jak np. *butik*, który powstał z francuskiego *boutique*); tylko niektóre z nich mogą budzić pewne zastrzeżenia.

**Kajenna** powstała przez dodanie końcówki rodzaju żeńskiego -a i z lekka traci dziś myśzką. Nasuwa się skojarzenie z *Grenobłą*, która wyszła z użycia, chociaż była umieszczona w *Polskim nazewnictwie geograficznym świata* (1959). Z drugiej strony podobne odczucia mogą także wzbudzać *Akwizgran* (*Aachen*), *Gryzonia* (*Graubünden*), *Pampeluna* (*Pamplona*), *Ratyzbona* (*Regensburg*) i inne nazwy.

**Konakry** nie jest spolszczeniem *Conakry*, lecz alonimem (wariantem), przejętym z zachowaniem obcej postaci ortograficznej. W 1959 r. ustalono spolszczoną postać *Konakri*, ale w zarządzeniu 1977 r. przywrócono *Konakry*. Co prawda brzmi to swojsko jak *Obory*, podobnie jak *Leuktry* (polska nazwa starożytnego miasta greckiego *Leuktra*), ale dziś trudno zrozumieć tę decyzję. Dlatego wróciłbym do *Konakri*.

**Niamej** nie oddaje wymowy oryginalnej [njame]. Jednak przypuszczenie, że mamy w tym przypadku do czynienia z bezkrytycznym powtarzaniem błędów E. Romera, chyba jest niesłuszne.



Prawdopodobnie odegrał tu rolę silny wpływ języka angielskiego i rosyjskiego. Spolonizowana nazwa jest bowiem zgodna zarówno z wymową angielską: D. Munro (1995) podaje wymowę

Polaka nazwy *Ouagadougou*. *Polskie nazewnictwo geograficzne świata* (1959) wprowadziło zasadę, że spolszczając nazwy (nie tylko angielskie), w których występuje niezgłoskotwórcze u,

Tablica 1

Egzonim	Obiekt	Endonim	Uwagi odnośnie do egzonimu
<i>Abidżan</i>	była stolica Wybrzeża Kości Słoniowej	<i>Abidjan</i>	
<i>Akra</i>	stolica Ghany	<i>Accra</i>	dawniej też <i>Akkra</i>
<i>Bangi</i>	stolica Republiki Środkowoafrykańskiej	<i>Bangui</i>	
<i>Jaunde</i>	stolica Kamerunu	<i>Yaoundé</i>	
<i>Kajenna</i>	stolica Gujany Francuskiej	<i>Cayenne</i>	
<i>Konakry</i>	stolica Gwineji	<i>Conakry</i>	dawniej też <i>Konakri</i>
<i>Kotonu</i>	de facto stolica Beninu (d. Dahomeju)	<i>Cotonou</i>	
<i>Lome</i>	stolica Togo	<i>Lomé</i>	
<i>Niamej</i>	stolica Nigru	<i>Niamey</i>	
<i>Numea</i>	stolica francuskiej Nowej Kaledonii	<i>Nouméa</i>	
<i>Rejkiawik</i>	stolica Islandii	<i>Reykjavík</i>	dawniej <i>Reykjavik</i>
<i>Reunion</i>	departament zamorski i Francji	<i>Réunion</i>	
<i>Ruanda</i>	państwo afrykańskie	<i>Rwanda</i>	
<i>Suwa</i>	stolica Fidżi	<i>Suva</i>	
<i>Windhuk</i>	stolica Namibii	<i>Windhoek</i>	
<i>Wagadugu</i>	stolica Burkiny Faso (d. Górnej Wólty)	<i>Ouagadougou</i>	dawniej też <i>Uagadugu</i>
<i>Wybrzeże Kości Słoniowej</i>	państwo afrykańskie	<i>Côte d'Ivoire</i>	

[niamej], jak i z pisownią rosyjską: *nyamej* (transliteracja). Mielibyśmy więc do czynienia z czerpaniem wzorów z języka trzeciego, podobnie jak w przypadku *Sztokholmu*: szwedzki *Stockholm*, wymawiany [stokholm], adaptowaliśmy jak nazwę niemiecką. Za egzonimem *Niamej* przemawia tylko to, że jest od dawna używany.

*Rejkiawik* stanowi wyjątek, ponieważ przeoczony (?) w wykazie z 1959 r. został uznany dopiero w 1975 r. Osoby pamiętające okres, kiedy była używana forma oryginalna, mogą nadal mieć wątpliwości, czy egzonim jest konieczny. Zapewne na powrót do dawnej formy miał wpływ *Narwik* (przed wojną była w użyciu forma norweska *Narvik*, a potem w związku z obecnością polskich żołnierzy podczas wojny przyjęła się forma spolszczona). Piszemy także *wiking*. Powtarzający się w tych trzech skandynawskich nazwach składnik *vik* znaczy „zatoka”.

*Ruanda* jest formą, która przetrwała nie tylko w Polsce. Podają ją, na pierwszym lub na drugim miejscu, niektóre atlasy i encyklopedie niemieckie; *Dictionnaire Hachette Encyclopédique Illustré* (1996) wymienia ją jako drugą. W dodatku D. Munro (1995) podaje, że nazwę *Rwanda* wymawia się po angielsku [ru:ændə]. Wykaz nazw państw z 1997 r. podaje formę *Ruanda* jako pierwszą, a *Rwanda* – drugą. Dziś można by zalecić używanie endonimu.

*Wagadugu* nie jest nazwą spolszczoną, lecz zapożyczonym (prawdopodobnie z języka niemieckiego) łatwiejszym wariantem trudnej dla

na początku wyrazów należy pisać angielskie *w*, a w pozostałych przypadkach *u*. Pisownia *Wagadugu* jest zgodna z tą zasadą, ale *Gwatemala* nie jest. Rezultatem pisania w na początku wyrazu jest niepoprawna wymowa [wagadugu] zamiast [łagadugu]. *Wagadugu* budzi zastrzeżenia, jednak egzonim jest potrzebny, ponieważ endonim sprawia trudności fonetyczne. Kiedyś proponowano formę *Uagadugu*, tak jak piszą Hiszpanie i Rosjanie.

*Wybrzeże Kości Słoniowej* jest tradycyjną nazwą polską, dokładnym tłumaczeniem nazwy oryginalnej. Tłumaczymy także inne nazwy państw, np. *Stany Zjednoczone*. Co prawda Amerykanie i Brytyjczycy piszą już powszechnie *Côte d'Ivoire*, ale używają także endonimów *Belarus*, *Cuba*, *France* itd. Nazwa oryginalna jest dziś używana również w Rosji (*Kot-d'Ivuar*) i dominuje w krajach niemieckojęzycznych, choć są wyjątki. W niektórych krajach nadal funkcjonują nazwy tradycyjne: we Włoszech *Costa d'Avorio* (*Calendario Atlante de Agostini* 1999), a w Norwegii – *Elfenbenskysten* (atlas szkolne wydawnictw Cappelen i Gyldendal). Użycie obco brzmiącej nazwy *Côte d'Ivoire* lepiej ograniczyć do stosunków i tekstów oficjalnych. Chociaż można przypuszczać, że w przyszłości nazwa tradycyjna wyjdzie z użycia, warto jej bronić, przynajmniej do czasu, gdy Polacy nauczą się wymawiać [kotdiwlar], a nie [cote diwoire]. Kierując się poprawnością polityczną należałoby zrezygnować także z innych tradycyjnych nazw:

*Białoruś, Libia i Macedonia* (*Belarus' i Arabska Libijska Dżamahirija* na życzenie państw zainteresowanych, a *Była Jugosłowiańska Republika Macedonia* – na życzenie ONZ).

W nazwach **Lome** i **Reunion** opuszczono znaki

odczuwać ich spolszczenie jako niepotrzebne.

**Tallin** – gdy Estonia odzyskała niepodległość, rosyjska forma *Tallin* stała się egzonimem, co może stanowić argument za powrotem do oryginalnej formy *Tallinn*.

Tablica 2

Egzonim	Obiekt	Endonim	Ustalenie egzonimu
<b>Tallin</b>	stolica Estonii	<i>Tallinn</i>	1975 Ratajski
<b>Portoryko</b>	państwo stowarzyszone z USA	<i>Puerto Rico</i> (do 1932 r. <i>Porto Rico</i> )	1977 Ratajski
<b>Monrowia</b>	stolica Liberii	<i>Monrovia</i>	1977 Ratajski
<b>Praja</b>	stolica Republik i Zielonego Przylądka	<i>Praia</i>	1977 Ratajski
<b>Skopje</b>	stolica Macedonii	<i>Skopje</i> (trans literacja)	1977 Ratajski
<b>San Salvador</b>	stolica Salvadora	<i>San Salvador</i>	1986 Kondracki

diakrytyczne. Według aktualnej międzynarodowej definicji taka zmiana nie czyni jeszcze z nazwy egzonimu (por. *Słownik terminów używanych przy standaryzacji nazw geograficznych* 1998). Dla osoby mówiącej po francusku pominięcie akcentu w słowie *Lomé* jest poważnym błędem. Przeciętny Polak widząc formę *Lome* rozumie, że po polsku należy akcentować przedostatnią sylabę (zamiast ostatniej). Podobnie jest w przypadku *Bogoty*, *Panamy* i *Peru* (hiszp. *Bogotá*, *Panamá*, *Perú*).

Z formą *Reunion* jest kłopot – odruchowo chciałoby się ją odczytać zgodnie z zasadami polskiej fonetyki [reunjon] i tak ją wymawiają osoby, które nie znają francuskiego. J. Grzenia (1998) podaje jednak wymowę zgodną z francuską [reun'ja]. Jest to niekonsekwentne, ponieważ z reguły polonizacja wymowy poprzedza polonizację ortografii. Jeśli uważamy, że poprawna jest tylko wymowa oryginalna, to nie powinniśmy upraszczać pisowni nazwy opuszczając znaki diakrytyczne. Argumentem na rzecz spolonizowanej pisowni *Reunion* jest fakt, że polscy historycy używają terminu *reunion* (reuniony są to terytoria Rzeszy anektowane przez Ludwika XIV na podstawie orzeczeń francuskich sądów).

Drugą grupę tworzą spolszczenia nowszej daty, które wprowadzono w okresie ostatniego 25-lecia XX wieku. Zastąpiły one używane dawniej nazwy oryginalne i dlatego mogą razić niektórych świadomych użytkowników, gdyż są sprzeczne z ich dawniejszymi przyzwyczajeniami.

Wprowadzono je Zarządzeniami Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w latach 1975 i 1977 (przewodniczącym Komisji Standaryzacji nazw Geograficznych Świata był wówczas prof. L. Ratajski) oraz w 1986 r. (przewodniczącym Komisji Standaryzacji nazw Geograficznych poza granicami Polski był prof. J. Kondracki). Zmieniono pisownię kilku nazw, chociaż nie były one szczególnie kłopotliwe i dlatego osoby, które dawniej używały endonimów, nadal mogą

*monrowia* – nazwa oryginalna mogła być używana bez problemu.

*Praja* – nazwa prawie nie znana, mogłaby pozostać w formie oryginalnej.

*Skopje* – dostosowanie tej nazwy do zasad polskiej pisowni (po *p* zawsze pisze się *i*) może odnieść niepożądany skutek: niepoprawną wymowę [skop'e] zamiast [skopje].

*San Salvador* – pisownię nazwy stolicy dostosowano do spolszczonej pisowni nazwy państwa. Przykładami zgodności są *Gwatemala* i *Luksemburg*. Rozbieżność mamy w przypadku nazw *Brasília* (endonim) – *Brazylia* (endonim *Brasil*) i *São Tomé* (endonim) – *Wyspy Świętego Tomasza i Książęca*. Nielicznym osobom, które wiedzą, że *San Salvador* znaczy po hiszpańsku Święty Zbawiciel, forma spolszczona wyda się hybrydą, której pierwszy człon jest słowem hiszpańskim, a drugi – nie. Pierwsza wyspa odkryta w Ameryce przez Kolumba także nosi nazwę *San Salvador*, którą nadal pisze się po hiszpańsku (pomijam setki mniej znanych obiektów geograficznych o tej nazwie). Jest to nielogiczne i nieekonomiczne rozwiązanie.

*Portoryko* jest archaizmem, który zasługuje na negatywną ocenę. Spolszczono bowiem historyczną nazwę angielską *Porto Rico*, chociaż nazwa hiszpańska *Puerto Rico* obowiązywała ponad pół wieku i była używana w Polsce.

Trzecią grupę tworzą nazwy wprowadzone dla stolic, które zmieniły oficjalną nazwę oraz dla nowych stolic państw. Utworzono je w okresie ostatniego 25-lecia XX wieku (tablica 3).

Zmiany zachodzące na mapie politycznej świata (przeniesienie stolicy państwa albo zmiana oficjalnej nazwy stolicy) powodowały wprowadzenie nowej nazwy spolszczonej. Do zestawu trzydziestu nazw dodałem *Ndżamena*. Sądzę, że z wyjątkiem *Antananarywy* ich forma językowa nie budzi zastrzeżeń. Na ogół są to stolice, których nazwy pojawiają się w mediach (najczęściej *Kinszasza*),

więc nowe nazwy można uznać za potrzebne. Wyjątkiem jest *Jaren* – nazwa w Polsce prawie nikomu nie znana, która mogłaby z powodzeniem funkcjonować w formie oryginalnej – *Yaren*.

**Antananarywa** – w razie rewizji ustalonych

nazwy (tylko dla *Amsterdamu*, *Berlina*, *Dublina* i *Oslo* używa się endonimów, a dla *Moskwy* – transkrypcji nazwy rosyjskiej), kierując się zasadą analogii, spolonizowano niektóre nazwy stolic krajów pozaeuropejskich.

Tablica 3

Egzonim	Obiekt	Endonim	Uwagi	Ustalenie egzonimu
<i>Antananarywa</i>	stolica Madagaskaru	<i>Antananarivo</i>	do 1975 r. <i>Tananarive</i>	1977 Ratajski
<i>Bandżul</i>	stolica Gambii	<i>Barjul</i>	do 1973 r. <i>Bathurst</i>	1977 Ratajski
<i>Buzumbura</i>	stolica Burundi	<i>Bujumbura</i>	do 1972 r. <i>Usumbura</i>	1977 Ratajski
<i>Kinszasa</i>	stolica D.R. Konga	<i>Kinshasa</i>	do 1966 r. <i>Leopoldville</i>	1977 Ratajski
<i>Ndżamena</i>	stolica Czadu	<i>N'Djamena</i>	do 1973 r. <i>Fort Lam y</i>	1977 Ratajski
<i>Jamu su kro</i>	stolica Wybrzeża Kości Słoniowej	<i>Yamoussoukro</i>	od 1983 r. stolica	1988 Kondracki
<i>Jaren</i>	stolica Nauru	<i>Yaren</i>	wymieniana od lat 80.	1988 Kondracki
<i>Abudża</i>	stolica Nigerii	<i>Abuja</i>	od 1991 r. stolica	1994 Kondracki

nazw w pierwszej kolejności kwalifikuje się do zmiany. Obecna nazwa oficjalna *Antananarivo* nie jest właściwie nowa, ponieważ w miejsce formy francuskiej *Tananarive* przywrócono starą nazwę malgaską. W 1959 r. ustalono spolonizowaną postać *Tananariwa*; końcówka rodzaju żeńskiego -a pojawiła się na miejscu niemego e (jak *Marsylia*, *Kajenna*). Po zmianie nazwy oficjalnej nie skorzystano z „gotowej” formy *Antananariwa* (por. E. Maliszewski i B. Olszewicz 1925–1927), lecz utworzono postać, która mimo upływu czasu razi sztucznością, ponieważ znacznie zniekształca nazwę oryginalną, a w dodatku niepotrzebnie, bo *Antananarivo* nie sprawia polskiemu użytkownikom kłopotów językowych.

## Podsumowanie

Ocena zestawu trzydziestu jeden nazw stolic i państw pozwala wyciągnąć następujące wnioski:

- Większa część ocenianych spolszczeń to nazwy tradycyjne w całym tego słowa znaczeniu. Nawet jeśli nie są powszechnie znane, to geografowie i kartografowie używają ich co najmniej od kilkudziesięciu lat.

- Jedna trzecia ocenianych nazw funkcjonuje ponad dwadzieścia lat – została ustalona (spolszczona) przez Komisję pod przewodnictwem L. Ratajskiego.

- Nieliczne nazwy są w użyciu od kilku lub kilkunastu lat – są ustaleniami Komisji pod przewodnictwem J. Kondrackiego.

- Ustalenia Komisji logicznie wynikały z przyjętej, na początku jej działania, zasady preferowania nazw spolszczonych. Ponieważ prawie wszystkie stolice europejskie mają spolszczone

- Wśród ocenianych nazw są lepsze i gorsze. Ważkie argumenty przemawiają za tym, żeby używać po polsku endonimów *Antananarivo*, *Praia*, *Puerto Rico*, *Rwanda*, *San Salvador*, *Tallinn*, *Yaren*, a także transliteracji *Skopje*. Niektóre inne nazwy są dyskusyjne.

- Powinno się dokonać przeglądu wszystkich będących w użyciu polskich egzonimów, ponieważ są wśród nich nazwy, których można, a nawet powinno się pozbyć.

Radykalne zmniejszenie liczby egzonimów, przede wszystkim nazw stolic afrykańskich, nie dałoby się uzasadnić wadliwością tych nazw. Taka decyzja oznaczałaby przyjęcie nowej zasady działania – redukcji używanych w języku polskim egzonimów do minimum. Konsekwencją w stosowaniu tej zasady wymagałaby między innymi zmniejszenia liczby egzonimów na obszarze Europy, ponieważ na naszym kontynencie także są nazwy budzące zastrzeżenia (kilka przykładów podano w tekście artykułu). Sądzę jednak, że nie jest potrzebna radykalna, lecz umiarkowana redukcja egzonimów, która objęłaby formy ewidentnie błędne, przestarzałe lub niepotrzebne.

## Literatura

- Babicz J., Walczak W., 1968, *Zarys historii odkryć geograficznych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Barbag J., 1976, *Wielka Brytania*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Canada's official geographical names Web site, *Resolutions adopted at the six United Nations Conferences on the Standardisation of Geographical Names*. <http://geonames.nrcan.gc.ca/english/resolutionintro.html>
- Dictionnaire Hachette Encyclopédique Illustré, 1996. Paris: Hachette Livre.
- Grimm F.-D., 2000, *Zum Gebrauch deutscher Exonyme für den Raum östlich von der Oder und Neiße*. „Mitteilungen des Bundesamtes für Kartographie und Geodäsie” Bd. 19, *Second International Symposium on Geographical Names GeoNames 2000*, s. 59–63.
- Grzenia J., 1998, *Słownik nazw własnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hornánský I., 2000, *Theory and practice of the standardisation of Exonyms and the policy of their usage*. „Mitteilungen des Bundesamtes für Kartographie und Geodäsie” Bd. 19, *Second International Symposium on Geographical Names GeoNames 2000*, s. 73–79.
- Jordan P., 2000, *The importance of using exonyms – Pleading for a moderate and politically sensitive use*. „Mitteilungen des Bundesamtes für Kartographie und Geodäsie” Bd. 19, *Second International Symposium on Geographical Names GeoNames 2000*, s. 87–92.
- Kerfoot H., 2000, *Selection of geographical names for cartographic products (some aspects of the exonym versus endonym question)*. „Mitteilungen des Bundesamtes für Kartographie und Geodäsie” Bd. 19, *Second International Symposium on Geographical Names GeoNames 2000*, s. 97–104.
- Loth J., Lewiński J., 1937, *Afryka*. W: *Wielka geografia powszechna*. Warszawa: Trzaska, Evert i Michalski.
- Maliszewski E., Olszewicz B., 1925–27, *Podręczny słownik geograficzny*. T. 1–2, Warszawa: Trzaska, Evert i Michalski.
- Markowski A. (red.), 1999, *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Munro D., 1995, *The Oxford Dictionary of the World*. Oxford, Oxford University Press.
- Nazwy państw świata, ich stolic i mieszkańców*, 1997. Warszawa: Główny Urząd Geodezji i Kartografii.
- Pisowicz A., 1999, *W sprawie zasad polskiej pisowni obcych nazw własnych* (referat wygłoszony na posiedzeniu Rady Języka Polskiego przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk w Warszawie dnia 18 maja 1999 r.).
- Polański E. (red.), 1996, *Nowy słownik ortograficzny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Polskie nazewnictwo geograficzne świata*, 1959. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Polskie nazwy geograficzne świata*, 1994–1996. Części I–IV, Warszawa: Państwowa Służba Geodezyjna i Kartograficzna, Główny Geodeta Kraju.
- Słownik terminów używanych przy standaryzacji nazw geograficznych*, 1998. Warszawa: Główny Urząd Geodezji i Kartografii.
- Wielka encyklopedia PWN*, 2001. T. 1–5 [a–Chuci], Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zych J., 2001, *Polskie nazewnictwo geograficzne świata a praktyka kartograficzna*. „Polski Przegl. Kartogr.” T. 33, nr 1, s. 10–23.

## Mapy i atlasy

- Atlas geograficzny. Świat*. Liceum, 2001. Warszawa: Polskie Przeds. Wydawnictw Kartograficznych im. E. Romera SA.
- Atlas Świata*, 1962. Warszawa: Służba Topograficzna WP, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Calendario Atlante de Agostini 1999*. Novara: Instituto Geografico de Agostini.
- Cappelens atlas for den videregående skolen*, 1995. Stockholm – Oslo: Liber Kartor AB, J.W. Cappelens Forlag AS.
- Collins Illustrated Atlas of the World*, 2000. London: Harper Collins Publishers Ltd. Maps Bartholomew Ltd.
- Gyldendals skoleatlas*, 1999. [b.m.w.]: Gyldendal Norsk Forlag ASA, George Philip Limited.
- Mitteleuropa* [1:7 000 000]. Geographisch-Kartographisches Institut Mayer. W: *Der Brockhaus in einem Band*, 2000, Leipzig, Mannheim: F.A. Brockhaus.
- Nałkowski W., Świętochowski A., 1904, *Wielki atlas geograficzny*. Warszawa: S. Sikorski.
- Nowy atlas świata*, 1996. Warszawa: GeoCenter. Pierwsze wydanie polskie *Großer Atlas der Welt*, München, Stuttgart: RV Verlag.
- Romer E., 1949, *Mały atlas geograficzny*. Wydanie 14. Wrocław – Warszawa: Książnica-Atlas.
- Szkolny atlas geograficzny*, 1998. Warszawa – Wrocław: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Polskie Przeds. Wydawnictw Kartograficznych im. E. Romera SA. Atlas opracowany na podstawie *Alexander Schulatlas*, 1993, Stuttgart: Ernst Klett Schulbuchverlag.

Recenzował prof. dr hab. Janusz Gołaski

## Concerning the evaluation, verification and use of Polish exonyms on maps

## Summary

In Polish there exists a large number of exonyms, i.e. geographical names in polonized versions. They simplify inflection and creation of related words or approximate the original pronunciation, e.g. *Kuba* (Spanish *Cuba*). For these reasons most state and city names have their Polish variants.

Organization and unification of Polish onomastics is taken care of by the Commission of Standardization of Geographical Names Outside Poland. The first list of Polish Geographical names was published in 1959. Following a UN recommendation, lists of Polish exonyms and names of countries, capitals and inhabitants were published in 1994–1996. Approximately 6000 published exonyms are used in school atlases, encyclopedias and other publications, although not always in a consistent way.

International standardization of geographical names aims to limit the number of exonyms in use and their range. UN conferences on standardization of geographical names passed seven resolutions concerning exonyms. The most significant is the resolution of 1972, which stated, that: 1) exonyms are a living, important part of language; 2) some exonyms continue to be used, although they are not needed. It also recommended, that the naming authorities prepare lists of exonyms in use and analyze, which names are redundant and should be deleted.

Following the UN recommendations, certain suggestions concerning the use of exonyms can be formulated:

1. Exonyms, which are traditionally established, commonly known and used should be preserved.
2. Outdated exonyms should not be brought back into use.
3. Historic names should not be used for contemporary geographic objects.
4. Diacritical marks should be respected.

5. Political aspect of exonyms should be taken into account (avoid names, which could cause international reactions; they should be shown in smaller print and in parentheses)

6. New exonyms should not be introduced (with the exception of generic names accepted in popular publications).

7. Endonyms should have priority on maps, which are to be used while traveling abroad and on official topographic names (abroad).

8. In most cases, e.g. in school atlases, Polish exonyms should be preferred.

There are some practical exceptions to these rules; e.g. due to difficult sound clusters in country's name *Kyrgyzstan*, it has been polonised, becoming a new exonym – *Kirgistan*.

Some of the names included on the published list raise objections of the conscious users of geographic names.

Over half of the list is comprised of the exonyms, which were in use before World War II, and which are still used today. Some of them can be deleted from the list of Polish exonyms.

The remaining exonyms have been established by the Commission relatively lately; they have been functioning for several to over twenty years. Those are usually spelling polonizations, which enable an average Pole to read the name correctly. Original names should be returned to.

Conducted analysis does not justify a radical reduction of polonized names in developing countries. Nevertheless it can lead to a conclusion, that all exonyms in use should be reviewed, because some of them could well be deleted.

Translated by M. Horodyski

## K вопросу оценки, верификации и применения экзонимов на польских картах

## Резюме

В польском языке функционирует большое число экзонимов, т.е. географических названий в полонизированном виде. Полонизация названий облегчает их склонение и образование производных слов или только близкое оригиналу произношение названия, например, *Kuba* (исп. *Cuba*). Поэтому преобладающая часть названий государств и их столиц имеет полонизированные варианты.

Упорядочиванием и унификацией польской но-менклатуры занимается Комиссия по стандартизации географических названий вне территории Польши. В 1959 г. был опубликован первый список польских географических названий мира. В 1994–1997 г., согласно с рекомендацией

ООН, были опубликованы списки экзонимов, употребляемых в польском языке, а также названий государств мира, их столиц и жителей. Содержащиеся в них экзонимы (около 6000) применяются в школьных атласах, энциклопедиях и других публикациях, хотя и не совсем последовательно.

Международная стандартизация географических названий стремится в настоящее время ограничить как число употребляемых экзонимов, так и объём их применения. На конференциях по вопросу стандартизации географических названий принято семь резолюций относительно экзонимов, среди которых важнейшей является резолюция, принятая в 1972

г. Она признала, что: 1) экзонимы являются живой и важной частью языка, 2) некоторые экзонимы остаются в употреблении, хотя уже не нужны. Кроме того, рекомендовано, чтобы номенклатурные органы отдельных государств подготовили списки употребляемых экзонимов и пересмотрели их с точки зрения устранения лишних названий.

Принимая во внимание постановления ООН, можно сформулировать следующие рекомендации, касающиеся использования экзонимов:

1. Экзонимы, имеющие долголетнюю традицию, всеобщие известные и употребляемые, облегчающие исправную коммуникацию в польском языке, должны быть сохранены.

2. Не следует оживлять экзонимы, которые вышли из употребления.

3. Исторические названия не должны применяться по отношению к современным географическим названиям.

4. Следует соблюдать диакритические знаки.

5. Следует принимать во внимание политический аспект использования экзонимов (избегать названий, которые могут портить международные отношения, давать их на картах меньшим шрифтом в скобках).

6. Не следует образовывать новых экзонимов (исключением является перевод бытовых названий, принятых в популярных изданиях).

7. Эндонимы имеют первенство на картах, используемых во время заграничных путешествий, и на официальных топографических картах (вне границ страны).

8. В большинстве остальных случаев, например,

в школьных атласах, следует предпочитать польские экзонимы.

От вышеуказанных принципов бывают исключения на практике, например, ввиду не встречающегося в польском языке сочетания букв в названии государства *Kyrgyzstan*, полонизировано его правописание, создавая новый экзоним *Kirgistan*.

Некоторые названия, содержащиеся в опубликованном списке польских экзонимов, вызывают разного рода возражения сознательных потребителей географической номенклатуры.

Свыше половины списка это экзонимы, которые были в употреблении ещё до второй мировой войны и применяются до сих пор. Имеются среди них названия, которые можно вычеркнуть из списка польских экзонимов.

Остальные экзонимы были установлены Комиссией сравнительно недавно: функционируют в период от нескольких до свыше двадцати лет. Как правило, это верная орфографическая полонизация, которая облегчает заурядному поляку правильное чтение названия. Поэтому можно бы возвратиться к оригинальным названиям.

Проведённая оценка не даёт основания для радикальной редукции полонизированных названий, сконцентрированной на развивающихся странах. Можно, однако, из неё сделать вывод, что следует пересмотреть все находящиеся в употреблении экзонимы, ибо существуют среди них названия, от которых можно избавиться без вреда.

*Перевод Р. Толстикова*